

CHICHOTKI

- Kto to jest prawdziwy narciarz?
- Człowiek, którego stać na luksus połamania nóg w bardzo znanej miejscowości górskiej, przy pomocy bajecznie drogiego sprzętu.



- W tramwaju starszka przygląda się wychudzonemu studentowi i mówi:
- Pan chyba chory... Niech pan usiądzie.
 - Ależ nie, ja tylko całą noc się uczyłem żeby utrzymać moją średnią 4,6.
 - To niech pan choć da mi swój płaszczek do potrzymania.
 - To nie jest płaszczek, to mój kolega. On ma średnią 5,0.

Na egzaminie profesor mówi do studenta:

- Jeśli odpowiesz na moje pytanie, to zdasz. Kto był przywódcą Powstania Kościuszkowskiego?
- Juliusz Cezar!
- Źle, nie zdałeś... Dlaczego tak się cieszysz?
- Bo zdałem. Mówił pan, że wystarczy odpowiedzieć na pańskie pytanie, ale nie mówił pan, że muszę odpowiedzieć prawidłowo!



Rodzina jaskiniowców przyjechała na wypoczynek w góry. Wchodzą do luksusowego hotelu "Jaskiniowy raj" i pytają recepcjonistkę:

- Czy ma pani jakąś dużą, ładną jaskinię z widokiem na Giewont?

Recepcjonistka wychodzi na chwilę do piwnicy, wraca z kilofami oraz łopatami i mówi:

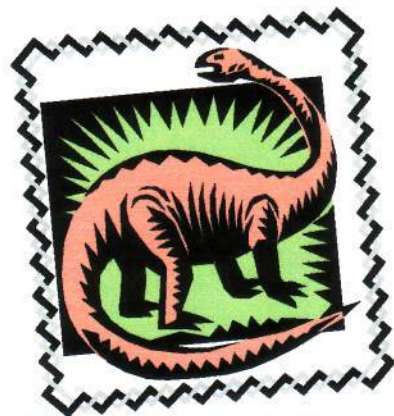
- Oto narzędzia, proszę wybrać skalę i wykuć sobie odpowiednio dużą jaskinię!

Do jaskini wchodzi jaskiniowiec ubrany w białą skórę z mamuta polarnego i trzymając w ręce wielki sopel lodu w kształcie maczugi. Syn właściciela jaskini na jego widok krzyczy:

- Tato, duch!
- To nie żaden duch, synku - odpowiada ojciec. - To tylko nasz daleki kuzyn z epoki lodowcowej.

Idzie dwóch studentów ulicą i widzą kawałek kartki leżącej na chodniku. Jeden się pyta drugiego:

- Co to jest?
- A drugi odpowiada:
- Nie wiem, ale kserujemy!



Egzamin z zoologii:

- Co to za ptak? - pyta studenta profesor wskazując na klatkę, która jest przykryta tak, że widać tylko nogi ptaka.
- Nie wiem - mówi student.
- Jak się pan nazywa? - pyta profesor.
- Student podciąga nogawki
- Niech pan profesor sam zgadnie.

